

Adam Olech

*W sprawie semantycznej teorii poznania Kazimierza Ajdukiewicza*

Streszczenie

Nazwę „semantyczna teoria poznania” wprowadził w 1936 roku Kazimierz Ajdukiewicz. Nazwa ta oznacza zarówno metaepistemologiczny program, jak i realizację tego programu. Istota programu sprowadza się do stwierdzenia, że refleksja nad logicznie rozumianymi pojęciami i sędami jest równoważna refleksji nad wyrażeniami, których językowymi znaczeniami są owe pojęcia i sądy. A jeśli logiczne pojęcia i sądy, będące przedmiotem rozważań epistemologa, mają być określone co do treści, wówczas muszą być one językowymi znaczeniami wyrażań. Te bowiem pojęcia i sądy, które nie są znaczeniami żadnych wyrażań, nie są tym samym co do treści określone. Z kolei istota realizacji metaepistemologicznego programu semantycznej teorii poznania sprowadza się do stosowania wyników uzyskanych w logice, w tym głównie w teorii systemów dedukcyjnych, do precyzacji i rozwiązywania tradycyjnych problemów filozoficznych. Tymi problemami – szczególnie interesującymi Ajdukiewicza – były problemy metafizyczne. A problemy metafizyczne, ściśle: stanowiska w nich prezentowane, były dla tego filozofa pochodnymi rozwiązań epistemologicznych. Stąd bierze się to, że teoria systemów dedukcyjnych, będąca dyscypliną metateoretyczną, może mieć wiele do zaoferowania pokrewnej sobie dyscyplinie metateoretycznej, jaką jest epistemologia uprawiana na sposób semantyczny.

Mówiąc „semantyczna teoria poznania” należy pamiętać, że występujący w tej nazwie termin „semantyka” nie oznacza semantyki współcześnie rozumianej, lecz oznacza ogólną teorię znaku, czyli oznacza tę dyscyplinę logiczną, którą współcześnie określa się mianem „semiotyki”. W zakresie rozważań semantycznej teorii poznania Ajdukiewicza mieszczą się bowiem składowe syntaktyczne, ściśle semantyczne oraz pragmatyczne. Również i o tym należy pamiętać, że semantyczna teoria poznania, pojmowana jako metaepistemologiczny program, nie ma nic wspólnego z powstałą także w tamtym czasie semantyką Alfreda Tarskiego. Krótko: nie jest prawdą, że ów metaepistemologiczny program powstał pod wpływem również wtedy powstałej semantycznej teorii prawdy Tarskiego. Ale prawdą jest to, że już w pierwszej realizacji tego programu, to jest w precyzacji i odrzuceniu transcendentálního idealizmu Rickerta, Ajdukiewicz skorzystał z metalogicznej zasady wyłączonego środka, która to zasada – jak wykazał Tarski w swojej rozprawie o prawdzie – jest konsekwencją podanej przez niego semantycznej definicji prawdy. Krótko: gdyby nie Tarski, nie mógłby Ajdukiewicz w sposób naukowo odpowiedzialny z tej zasady skorzystać.

Interesujące są Ajdukiewiczowskie realizacje metaepistemologicznego programu semantycznej teorii poznania, lecz równie interesujący jest sam program. A jest on interesujący dwojako: sam w sobie, albowiem ukazuje on ściśle powiązanie języka i poznania, oraz jako semiotyczna legitymizacja zastosowania wyników uzyskanych w szeroko rozumianej logice do precyzacji i rozwiązywania problemów filozoficznych. A jeśli te są problemami ontologiczno-metafizycznymi,

to są one – zgodnie z metafizyczną orientacją Ajdukiewicza – pochodnymi rozstrzygnięć epistemologicznych. W tradycyjnie uprawianej epistemologii, traktującej o pojęciach i sądach pojmowanych jako akty poznawcze poznającego podmiotu, logiki stosować się nie da. Jeśli jednak treści tych aktów będzie się pojmować jako pojęcia i sądy logiczne, a te utożsamia się ze znaczeniami wyrażań, wtedy otwiera się możliwość zastosowania w epistemologii narzędzi logicznych, albowiem mówienie o znaczeniach wyrażań jest równoważne mówieniu o wyrażeniach, a ów poznający podmiot, będący źródłem aktów poznawczych, jest równoważny podmiotowi aktów lingwistycznych.

W tym, co w ostatnim akapicie zostało powiedziane tkwi interesujący problem filozoficzno-językowy, a mianowicie pytanie o filozofię języka, która w sposób ścisły wiąże akty poznawcze z aktami lingwistycznymi, wszak ścisłe powiązanie tych dwóch rodzajów aktów sprawi, że i treści aktów poznawczych będą z aktami lingwistycznymi ściśle powiązane. A skoro owe treści są znaczeniami tworów lingwistycznych, wtedy znaczenia wyrażań będą ściśle powiązane z wyrażeniami. A wtedy wreszcie będzie można powiedzieć, że refleksja nad znaczeniami wyrażań, czyli nad logicznie rozumianymi pojęciami i sądami, jest równoważna refleksji nad wyrażeniami. Taką filozofią języka okazuje się filozofia Husserla z *Badania logicznych*. A tę filozofię języka Ajdukiewicz już znał, zanim jeszcze po doktoracie wyjechał ze Lwowa do Getyngi, by studiować filozofię u Husserla i matematykę u Hilberta, bo był już po lekturze *Badania logicznych*, które wywarły na nim wielkie wrażenie.